

Polska na froncie sporów cywilizacyjnych. Zastosowanie pojęć cywilizacji łacińskiej w historii. Historiozoficzne geopolityczne problemy zarządzania historią we współczesnej cywilizacji. Szczegółowe vs ogólne zagadnienia w historii. Wytyczno a zarządzanie historią. Zarządzanie historią w przestrzeni publicznej. Szack - Wytyczno 28 IX - 1 X 1939. ¹ Cz.II.

Zagadnie dobra. Prawda jest złączona z dobrem. Nie istnieje dobro poza dobrem społecznym.

Bohaterowie spod Wytyczna, KOP, swoje życie oddali prawdzie, która jest bazą cywilizacji łacińskiej, która już prawie nigdzie nie istnieje. Fizyk dr Kornel Morawiecki pokazał, że można było w PRL-ej ... W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nie dał tu jakiegoś sposobu myślenia, jako tzw. polityk, ale zainteresował się prawdą społeczną, czyli dobrem. Z jego działalności jako fizyka płynnie ogromne bogactwo społeczne. Nie na początku lat 70-tych, ale najpóźniej od III 69 zakładał, że możliwe jest obalenie dominacji PZPR-ej.

Przebiegał w centrum miasta, nad fosą, mnie uczniakowi pomachał – szykowałem poręczne granitowe niebieskawe brykówki do rzucania. Krzyknął „przygotuj więcej, ale uważaj, bo milicja sprawdza ręce”. (Mieliśmy swoje sposoby oczyszczania rąk...). –

Pokazał, że można wyzwalać państwa podporządkowane antykomunistycznemu Krajowi Rad, który mordował Rady Pracownicze. Zagłada sowieckiego anty-komunizmu wymagała odwagi, powiedzmy odwagi anty-„Lotnej”.

Wyzwalać przez ukazanie anty-komunistycznej choroby ZSRR – na tym polegała nasza polska walka. Dla nas Chrystus był komunistą,

1 Cz. I i II – 47 tys. znaków. Niniejsza praca jest recenzją, która umożliwiła wydrukowanie monografii pt. „Projekt Wytyczno 2019 – 2020”, red. J. Ledzianowski, J. Małysiak. Praca ta należy do obszaru takich politologów jak prof. Antoni Dudek, prof. Andrzej Nowak, dr B. Stanisławczyk- Żyła (IPN), dr Karol Nawrocki (IPN), dr Łukasz Kamiński, prof. Adam Jan Karpiński (Gdańsk), prof. Grzegorz Kucharczyk, prof. Paweł Skibiński, prof. S. Cenckiewicz, prof. T. Grabińska i in., a w przeszłości Feliks Koneczny.

a ZSRR – antychrystem. Robotnicy Radomia nie walczyli o kapitalizm. Może to teraz jest zbyt trudne do pojęcia.

Przeciwnicy K. Morawieckiego, czy konspiracyjnej organizacji Estonian School, Armenian School, nie bagatelizowali takiej wizji typu Kornela Morawieckiego, ale nie rozumieli podstaw tej koncepcji, która oddziaływała na Jana Pawła II, zresztą zauroczonego wprowadzeniem nazwy JP II/JPS na niebo dla uhonorowania Jerzego Popiełuszki (JP) i Solidarności 1980-89, a więc tej Solidarności bez cudzysłowu, w przeciwieństwie do „Solidarności”, która nastąpiła po dekadzie systemu społ.ekon. Solidarności 80-89.

Przeciwnicy idei fizyka K. Morawieckiego i fizyki grupy Kosmos-Logos (Estonian School, Armenian School) – na tym tu wskazanym odcinku, czyli ci, którzy kierowali się materializmem – odrzucali ją po prostu, a priori, jako nierealną i takie przekonanie dotrwało do r. 1989. Natomiast przekonanie o nieuchronności upadku antykomunistycznego ZSRR miało podstawy nie tyle w racjonalnej analizie fizyki, którą humaniści mają za nieracjonalną i nie widzą związku między fizyką a naukami społecznymi, ile w mózgu, który uprawia einsteinowskie dziwienie się; to jest to dążenie do prawdy, to jest to coś, czego nie mają prawnicy. III RP to Polska prawnicza. (Podobnie politolodzy uczestniczyli w wytworzeniu III RP).

Humaniści atakowali ten styl myślenia K. Morawieckiego, bo nie wiedzieli, że inaczej wygląda pojmowanie rzeczywistości w kategoriach fizyki. Był przeciwnikiem subiektywizmu, można powiedzieć całej myśli kantowskiej, którą by intuicyjnie uważał za bajanie, zresztą jej nie pojmował, natomiast cenił fizykę, odrzucał jednak, jeszcze 10 III 2019, koncepcje „idealistyczne” (to słowo denotuje różne treści), kantowskie.

Z zawodowej konieczności był początkowo materialistą (znowu to słowo oznacza różne rzeczy, np. materializm marksistowski nie dopuszcza zmiany genotypu ludzkiego), stopniowo przechodził na pozycje fizyki stawania się, która w rozumieniu Leibniza dotyczy ducha. Początkowo był fizykalistą, a potem innym fizykalistą – w sensie ontologii fizyki Einsteina, lecz pamiętajmy, że stanowisko Einsteina jest nieopisywalne w codziennym języku i na to nie ma rady, tzn.: nie można uciec przed koniecznością studiowania przez 30-40 lat na różnych kierunkach, aby móc się adekwatnie (wyrażenie Jana Pawła II) wypowiadać. Pisał teksty o naturze społecznej w duchu ontologii materializmu, scjentyzmu.

Figury okrągłego stołu (wyłącznie technokratyczne, egzekutywne od słupka do słupka) wykluczyły fizykalistę Kornela Morawieckiego z życia politycznego i dopiero Kukiz udostępnił mu miejsce w wyborach w r. 2015. Prawica wypchnęła dr-a Kornela Morawieckiego poza parlament. Po blisko 27-letniej walce o parlament i miejsce w polityce znalazł należne miejsce w Kukiz'15.

Ukoronowaniem tej 27-letniej ciągłej walki w wyborach, którą 27 lat przegrywał (od 6 II 89 do przemówienia na inauguracji IX kadencji Sejmu) było zadanie naprawy obecnego od r. 1989 rozumienia prawa w Polsce, która wymusi zmianę indywidualistycznych, a raczej egoistycznych (mózgu o gadziej dominacji w systemie kapitalistycznym) poglądów obecnych w 27-letniej epoce 1989-2015. Tak mówił:

Prawo, które nie służy wspólnocie narodowej jest bezprawiem.
„Żyjemy i umieramy dla innych” – to typowe stanowisko fizykałne.
Teraz już jest może jaśniejsze, co znaczy fizykałista.

Inkludujące, a nie prawicowe, czyli ekskludujące. „Jesteśmy potrzebni sąsiadom, światu” – typowe!: fizyk zajmuje się światem.

„Mamy łączyć zachód Europy z jej wschodem” – fizyka kieruje myśl ku Indiom, Bhagadawicie. Fizycy stosują inne metody niż prawnicy, muzycy, politolodzy: „My razem jesteśmy ważniejsi, niż każdy z osobna.”

Dobro to prawda – „Ponad nami są wartości – dobro i prawda”. Fizycy są w gruncie rzeczy społecznikami: „Polacy nie raz przydając się sobie, przydawali się innym. Tak było w 1920 roku, tak było podczas II Wojny Światowej.”

Dla fizyka, świat oczywisty dla prawników, czyli opcji technokratycznej, żeby nie powiedzieć zdemoralizowanej, jest nie do przyjęcia taka wypowiedź: „Po okrągłym stole, zabrakło nam odwagi, wyobraźni i oryginalności.” – A dlaczego, nie do przyjęcia? – Bo narzucono pewien określony język (z chaosu porządek – UPR, KL, UW, GW, ZChN itd.), który nie jest w stanie wygenerować coś ponad to, co wszyscy kopią.

K. Morawiecki: „Dziś nie możemy zgadzać się na panowanie pieniądza”.

Zjawia się cały czas zagadnienie ofiary. Mianowicie, na pewno w PRL można było iść przeciwko „Zezowatemu szczęściu” Jana Piszczyka; przeciw ideologii Jana Piszczyka w ramach tzw. dekonstrukcji cnót narodowych.² Ale trzeba było przegrywać...

Jest kontekst życie duchowe vs historia. W związku z Wytocznym, z zachowaniem ludzi, ludności, sekretarzy powiatowych itd., twierdzę, że za Gierka nie było tak, że drogi patriotyczne było pozamykane. W r. 1967 Stanisław Różewicz nakręcił sensowny

2 <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=122278>

filmu o Westerplatte.³ W 1973 “Hubal” – Bohdan Poręba nakręcił jakby anty-„Lotnę”, walki Szalonego Majora, Henryka Dobrzańskiego.⁴ Można było? – Tak!.

Trzeba powiedzieć to wszystkim, ku przestrodze, tym, którzy **niepotrzebnie zrezygnowali ze strachu przed PZPR, SB, WSW, Informacją Wojskową (IW)**. Można było w PRL mieć patriotyczny „Złoty pociąg” (1986) Bohdana Poręby (złoto przejęte przez angielski okręt)? – Tak.⁵ W r.1989 “Virtuti” Jacka Butrymowicza – o napaści sowietów.⁶

Jest tu pewien niesamowity wniosek:

To wszystko oznacza, że

1. rząd od r. 1989 – rządy kapitału – nie dopuścił do ujawnienia prawdy, do reprezentowania dobra.
2. Oni spod Wytyczna jeszcze dziś walczyli o dobro.
3. Prawda Wytyczna idzie przez dobro.
4. Dobro jest zawsze dobrem społecznym. Fizyka kształtuje społeczny mózg. Mózg humanistyczny. Humanistyka, prawo, wydziały zarządzania, politologiczne – kształtują od r. 1989 mózg aspołeczny. Tak wyjaśniam życie fizyka K. Morawieckiego.

Jest r. 1989. I co teraz się okazuje? – Niechęć do patriotyzmu przedstawia “Tajemnica Westerplatte”, produkcji już **regionalnej**, polskiej i tych, którzy współpracowali przed r. 1939 z Niemcami i sowietami przeciwko Polsce. (P. Chochlew). Kiedy powstał film? W „wolnej Polsce” ! – W r. 2013. Polacy po r. 1989 wylądowali w „fali” – w tym karygodnym miałkim obrzydzenia Kopernika, Kościuszki, Konopnickiej, Konecznego, całej Polski od A do Z. Mamy zaszczepianie toksyny, beznadziei, braku perspektyw. Błędna, skandaliczna, instrumentalna narracja pakietu Henryk Sucharski – Franciszek Dąbrowski.⁷

Od r. 1989 trwa mitologizowanie wydarzeń ku **negacji dobra**. Subiektywna „wizja”. To nieprawda, że są fakty, lecz ich interpretacja jest zmienna. O nie. – Prawda jest inna.

3 <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=12192>

4 <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=12124>

5 <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=121732>

6 <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=125435>

7 <http://www.iluzjon.fn.org.pl/filmy/info/1533/tajemnica-westerplatte.html>

<https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=1222953>

Cztery rzeczy nie do pojęcia bez fizyki: Fakty, prawda, dobro, piękno.

W ogóle nie istnieją fakty nagie, gołe, przed ich prawdą, dobrem, teorią. – Tak jak elektron nie istnieje nagi, goły. Po r. 1989 (mówimy wykrętnie: po okrągłym stole, tymczasem na tym polega kapitalizm, zauważył to prezydent profesor i żaden inny polityk w świecie, w 90 % prawnicy) nastął podły język, niedopuszczalny dla fizyka klasy dra K. Morawieckiego i grupy Kosmos-Logos, pozorna mnogość równoprawnych (rzekomo) interpretacji dla samego wzmaganą autyzmu: święty dystans do prawdy, patriotyzmu, dobra; święte kapitalistyczne „średnio na jeża”. – Cecha osobowości autystycznych.

Marszałek Senior, 12 XI 2015, inauguracja dobrej zmiany:

„Po okrągłym stole, zabrakło nam odwagi, wyobraźni i oryginalności” – a dlaczego? : „Dziś nie możemy zgadzać się na panowanie pieniądza”. Dobra zmiana miała być zmianą dzielną, ale przestraszyła się sama siebie. – Zabrakło zespołów humanistycznych. Tych humanistów, którzy by uściślali ekonomię, fakty, oraz mieliby potencjał uściślenia nauk ścisłych. .

Wszystko wymaga równowagi i Wytyczno nas ku temu prowadzi. Wytyczno to program twórczy na dziś i na przyszłość – w **perspektywach prognozowania**. Wytyczno w sobie zawiera element konfliktu trzech odrębnych systemów rozbiorowych, czyli trzech regionów, w aspekcie pojęciowym, gospodarczym, więc to Wytyczno (i zdrada Polski przez mniejszości) **pobudza do rozwijania refleksji humanistycznej nad deunifikacją kraju, wprowadzania obcych elementów do produkcji zbrojeniowej⁸ i do wypracowania nowej nauki „jak unikać negatywnych konsekwencji regionalizacji”, wyodrębniania**. Pobudza do rozwijania myśli nad **przyszłymi procesami regionalizacji**.

8 Liczne analizy – WWW.experientia.wroclaw.pl

Wytyczno jest materialną historyczną recenzją możliwych konsekwencji **deunifikacji w rozumieniu meta-historii**. Takiej informatyki nie ma.

W listopadzie 2020, w 32-leciu od okrągłego stołu już nie chodzi o terytorium państwa rozdzielonego, ale – w świetle pola semantycznego Timmermansa, Junckera, czyli batalii w UE w r. 2020 przeciwko Polsce i Węgrom – są dwa **odrębne systemy prawne**. Jeśli nie więcej, wymieńmy rzecz najprostszą – są konsekwencje demograficzne ustawodawstwa z za małej wody. Dziś już nie przeprowadza się przez bagna wojsk sowieckich na tyły wojsk polskich. Mieszkańcom Opola kanclerz obiecywał dołączenie ich do RFN „Zaufajcie mojej metodzie”. Itd.

W bezczelnym procesie **regionalizacji** Polski, firmy zachodnie wygenerowały poważne problemy gospodarcze w tym zniszczenia produkcji np. lotniczej, można powiedzieć zniszczenia wojenne. – Wytyczno to także domena niedostatku ekonomicznego, wpływów agentur, które generują spory pomiędzy różnymi ugrupowaniami politycznymi, konflikty o gramaturze mniejszościowej.

To, że nie ma sporu o **terytorium** wcale nie oznacza, że zagwarantowane jest istnienie Polski. To może za trudne dla zabawowych wąsko-zakresowych historyków.

III Rzeczpospolita Polska nie radzi sobie – nawet w ciągu całego roku 2020 – z atakami UE. Suchocka, Komisja Wenecka, Huebnerowa itd.

Wytyczno uczy nas co oznacza państwo nieprzyjazne. Traktat ryski był traktowany przez KPP jako utrudnienie w perspektywie marszu lewicy, lewactwa na Zachód, a pewne siły kwestionują porządek poczdamski z sierpnia 1945.

Kwestia rewizji przez RFN nie tyle granic, choć i to możliwe, w świetle różnych „ustaleń” po r. 1989, ile odzyskania wpływów gospodarczych uzurpowanych sobie w „prowincji wschodniej” stała się głównym wyznacznikiem polityki RFN wobec Polski po r. 1989 i wykazują to nawet najzwyklejsze rozmowy z biznesmenami z RFN z lat 90., o czym nie wolno było w Polsce nawet wspomnieć (sic!) w 27-leciu 6 II 89-16 XI 2015.

Trzeba jednak pamiętać, że tak jak w latach 20. doszło do tzw. „politycznego” zbliżenia (gospodarczego, szkoleniowego, edukacyjnego, technologicznego, narracji historycznej, wojskowego) pomiędzy ZSRS a Rzeszą, tak podobne zbliżenie jest obserwowane między Merkel (Lipsk, Drezno, instytut fizyki atomowej) a Putinem (Lipsk, Drezno, tajna rada KGB obserwująca instytut fizyki atomowej). To jest

właściwie tożsame. Najlepszy niemiecki humanista – Leibniz. A najlepszy matematyk, fizyk? – Leibniz. Tożsame.

Przez 32 lata, od 6 II 89 do r. 2020, rząd polski – zajęty generowaniem rządów kapitału, a nie na przykład: rządów a) matematyków albo b) lekarzy, albo c) i matematyków i lekarzy, ani d) rządów dobra, myślicieli, Leibnizów – nie potrafił stworzyć adekwatnego obrazu edukacyjnego na temat

1) mniejszości, V kolumny,

2) Wileńszczyzny i działań proniemieckiego prosowieckiego antypolskiego rządu i wywiadu litewskiego,

3) na temat Śląska Cieszyńskiego, Orawy, Spiszu, zbrojnego opanowania przez Czechosłowację, zablokowania plebiscytów miejscowej ludności, którego domagała się Polska.

- Adekwatnego – nie w sensie jednostronnym: w ostatniej chwili, latem 1938, Czesi to zrozumieli i zaproponowali rozmowy, ale nie było kiedy to zrealizować, wszak Anglicy i Francuzi łudzili, że wojny nie będzie.

4) Przez 32 lata od 6 II 89 – 2020 nie opracowano narracji zabiegów Państwa Podziemnego 1980-89 o wyzwolenie Litwy, Łotwy, Estonii, Armenii, Ukrainy itd. – spod okupacji sowieckiej. Wszystko od r. 1989 jest zapominane, zaprzepaszczane.

Wytyczno uczy nas istnienia potrzeby rozwoju myśli dyplomatycznej, skoro układ ZSSR-Polska (1932, 1934) o nieagresji „zabraniał każdej ze stron napaści na drugą zarówno samodzielnie, jak i w porozumieniu z trzecią stroną”. Deklaracja polsko-niemiecka (1934): strony „w żadnym jednak wypadku nie będą się uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych”. Wytyczno – Pierwszy Katyń: Potrzebna jest nam kompletnie inna szkoła humanistyki.

Wytyczno uczy myślenia na temat gwarancji, przemocy sąsiadów, zagrożenia ze strony mniejszości – nie tylko etnicznych: wystarczy dostrzec kwantyfikację mniejszościową we wszystkich marszach i strajkach kobiet – czarnych, z parasolkami, wieszakami np. 16 XII 2016 z udziałem generałów, 22 X 2020 z udziałem 200 generałów. „Wytyczno 2020” uczy nas nowego myślenia na temat naszej historii 1989-2020, na temat postaw rządu, w których znika kwantyfikacja wojtyłowska, popiełuszkowa, JPII/JPS. – Właśnie na rzecz mniejszościowej (może to wszystko jest za trudne?), nie tylko w kontekście państw ościennych (por. wywiad J. Kaczyńskiego dla

Sakiewicza i Wierzbickiego z GP z 28 IV 1998 na temat prorosyjskości Radia Maryja⁹), ale także wielkich teoretycznych trudno rozpoznawalnych koncepcji podrzucanych przez kraje ościenne, całkowicie nieczytelnych dla wydziałów o zarządzaniu. To nawet Nelly Rokita wyśmiała się z mitologii po r. 89 nienarodowości kapitału, a nasi humaniści, prawnicy, dyplomanci po wydz. Zarządzania itd. – nic. Ze strachu. Wytyczno jest aktualne, uczy nas nowego zarządzania – jak to mówi system z chaosu porządek¹⁰ – „substancją ludzką”.

Wytyczno uczy nas innego myślenia. I to nowe myślenie częściowo się zjawilo w powrześniowej działalności Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, który przygotował wariant na najgorsze czasy, tzn. wariant zdrady poczdamskiej klasy. Ten wariant jest powoli odsłaniany, w 32 lata od 6 II 89.

Wytyczno uczy, że niezbędna jest praca humanistów nad językiem, gdyż obecne terminy jak lewica – prawica (i in., np. studia, studiowanie, dyplom, instytut) wprowadzają w błąd i lepiej jest wrócić do heurystyki języka pro-pracowniczego dekady Solidarności 1980-89. Lewica? Wytyczno uczy, że istnieje potrzeba wywiadu. W rozumieniu PPS (Polskiej Partii *Socjalistycznej* Józefa Piłsudskiego) niezbędne jest prowadzenie wywiadu. Wywiad prowadziła Polska Organizacja Wojskowa, w 1918 r. Wydział II i Sekcja IIa, potem Oddział II.

Monografia, ma na celu promocję tych badań historycznych, propagowanie wiedzy historycznej na temat Korpusu Ochrony Pogranicza i zasługuje na druk i przetłumaczenie na język angielski, niemiecki oraz rosyjski.

Drobne błędy nie zmieniają znaczenia pracy. „Priorytetem było zdobywanie aktualnych informacji mających wpływ” – na „Priorytetem było zdobywanie aktualnych informacji, mających wpływ.”

Zmieniłbym niektóre słowa komputerowe np. zwarzywszy – na zważywszy. 1 1939 r. II Rzeczpospolita zamieniłbym – na 1 IX 1939 II Rzeczpospolita.

„Priorytetem było zdobywanie aktualnych informacji mających wpływ” – na „Priorytetem było zdobywanie aktualnych informacji, mających wpływ”.

9 „Ja ci o tym powiedziałem w dyskusji, aby zrozumieć sprawę K. Morawieckiego, a nie po to, aby jęczeć, że się nudzisz” – powiedział pewien historyk do sekretarza (1 XII 2020).

10 System ten wyśmiał prezydent profesor: „Społeczeństwo oparte o rynek [czyli system z chaosu porządek – nie wiem czy to jest jasne dla czytelnika] musi się zdegenerować”. Na te słowa ekonomiści zrobili Sfinksa, tak jak fizycy z ZSRR, NRD, CSRS, BRL na dźwięk słowa KGB. Sfinks w psychologii to element diagnozy psychopatii. To sprawa neuro-zarządzania, neuro-politologii.

„Nie oddało się rozczłonkować tego państwa” – na „Nie udało się rozczłonkować tego państwa”.

Przypisy:

- a) „Sekretna Wojna Z Dziejów Kontrwywiadu II RP” praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego, Wydawnictwo Zyski i Spółka Poznań 2014, „Sekretna Wojna 2 Z Dziejów Kontrwywiadu II RP (1914)1918-1945(1948)” praca pod redakcją Zbigniewa Nawrockiego, Wydawnictwo Zyski i Spółka Poznań 2015.
- b) Jest to powszechna uznawana wiedza przez historyków. Brak jest jednak podstaw faktograficznych i metodologicznych. Przeprowadzone przez zespół Kosmos – Logos badania ¹¹ i analizy dowiodły, że o negocjacjach sowiecko niemieckich Polski wywiad miał pełną wiedzę już od stycznia 1939 roku. Samo powstanie Polskiego Państwa Podziemnego wymagało odpowiednich przygotowań. Żaden z historyków nie zadaje sobie pytania, w jaki sposób Polskie Państwo Podziemne mogło funkcjonować od listopada 1939 roku? Samo się nie zorganizowało. Z chaosu nic nie powstaje. Jak do tego doszło można przeczytać na www.experientia.wroclaw.pl. Powstaje tutaj kolejne pytanie, gdzie jest metodologia nauk historycznych, która opiera się na analizie faktów i skutków? Historycy twierdzą, że jak nie ma dokumentu, który mówi, że nasz wywiad wiedział o skutkach paktu sowiecko niemieckiego, to znaczy, że nie wiedzieli – i koniec. A świadectwa oficerów Oddziału II SG, to nie dowód, bo nie ma meldunku. Innym problemem jest całkowity brak wiedzy na temat pracy służb wywiadowczych i ochrony informacji oraz źródeł tychże informacji. Większość opracowań na temat pracy służb specjalnych II RP jest błędnych metodologicznie, w ujęciu metodologii pracy wywiadu i kontrwywiadu. I to trzeba zmienić.
- c) Takie same prace czekają nas w przypadku ukrytych archiwów wojskowych przed wybuchem II Wojny Światowej. Tych archiwów do dzisiaj nie odnaleziono. To także jest dowód, że polskie służby specjalne dobrze przygotowały się do wojny i dobrze oceniły skutki negocjacji sowiecko niemieckich.

11 Zwłaszcza prace P. Ogonowskiego (WWW.experientia.wroclaw.pl).

- d) Ten mechanizm bardzo dobrze został opisany w publikacji Lecha Kowalskiego „Cze.Kiszczak. Biografia gen. broni Czesława Kiszczaka” Wydawnictwo Zysk i Spółka Poznań 2015.
- e) Według płk. Stanisława Nienakłowskiego ps. Zbroja, żołnierza Oddziału II SG i ZWZ AK, dokumenty tych żołnierzy posłużyły do zalegalizowania agentury sowieckiej w Polsce oraz całej Europie oraz Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.
- f) Ten sam problem występuje przy wydatkowaniu pieniędzy przez MON. Finansuje się festynowe imprezy, szumnie nazywane „Manewrami Techniczno Obronnymi”, które ze szkoleniem obronnym nie mają nic wspólnego. Jest to zabawa, którą organizują prywatne firmy lub organizacje czy fundacje edukacyjne. Jest to marnotrawienie pieniędzy, które powinny być wydane na podniesienie powszechnej zdolności obronnej Państwa Polskiego. Uruchomiono magiel pieniędzy.